Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 48. Rzeszów, dnia 26 listopada 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

INŻ. ANTONI ILGNER

Nowy Park miejski na Lisiej Górze

1918 — 1933.

Rzut oka na plan miasta Rzeszowa utwierdza nas w przekonaniu, że rozwój miasta odbywał się bez zgóry powziętego planu, któryby przewidywał miejsca na większe lub mniejsze parki i skwery. Toteż środkowa najbardziej zaludniona część miasta zamknięta od południowego wschodu przez rzekę Wisłok — od północnego wschodu torem kolejowym — nie posiada żadnego parku z wyjątkiem małego skweru u zbiegu ulic Naruszewicza i Mickiewicza.

W stronie zachodniej miasta przy ulicy Dąbrowskiego znajduje się park miejski o stosunkowo małej powierzchni $1^1/_2$ do 2 ha, posiadający oprócz zieleńca skupienia drzew starszych.

Poza temi jest kilka skwerów i zieleńców przeważnie zaniedbanych, które właściwie nie zasługują na wzmiankę.

W roku 1919 kupiło miasto z parcelacji majątku Zwięczyca, własność hr. Potockiego — działkę gruntów ornych i leśnych o powierzchni ogółem 39.91 ha.

Na wniosek radnych Dr. Hopfena i inż. Ilgnera Rada miejska postanowiła przystąpić do założenia parku przez zalesienie gruntów ornych i łąkowych.

Dążeniem inicjatorów było stworzyć na Lisiej Górze najliczniejszą kolekcję drzew w przyszłym parku — sztucznie zalesiając grunty porolne i nieużytki — w skupieniach, przerywanych pod względem gatunków.

Dlatego też nie można dużo powiedzieć obecnie o stylu parku, ponieważ nie przedstawia żadnego wyraźnego typu.

Możnaby go jedynie porównać z angielskim parkiem dzikim. Z taką myślą przewodnią rozpoczęto prace około założenia parku.

Lata muszą przeminąć — aż powstanie las — dający cień dla zwiedzających porą letniej kanikuły — i lata przeminą aż powstaną aleje. Tworzymy dzieło dla przyszłości — dopiero zaczyna się okres przyszłych drzewostanów.

Odbywa się tu dopiero misterjum, zwykłe dla każdego kochającego las.

Rolnik, żniwa doczeka, sam zbierze plon swej pracy — leśnik pracę swą, trud swój i znój nie sobie lecz przyszłym pokoleniom niesie w ofierze.

Park nasz w dzisiejszem stadjum założenia wymaga pieczołowitości podobnej — jaką mamy dla dzieci. Jak matka chroni swe słabe pacholę — i cieszy się zdrowym wyglądem dziecka — tak i hodowca kultur obserwuje ustawicznie wygląd tego nowego przez siebie założonego organizmu i cieszy się zwrostem tych kultur — cieszy się ich bujną, zdrową zielenią.

Obszar parku objęty planem gospodarczym zajmuje powierzchnię szczegółowo wymierzoną 43.1853 ha, z czego przypada na pow. zalesioną 30.9680 ha, na drogi, aleje i ścieżki 2.5148 ha, na grunty agronom., łąki i pastwiska i obejścia strażnika parku 9.7027 ha. Sa 43.1853 ha. (Cały ten kompleks zajmuje figurę nierównomiernego czworoboku).

Park dotychczas nazwany od nazwy uroczyska lasu „Lisią Górą“ — oddalony jest od śródmieścia o około 2.000 mb. Długość parku w kierunku od wschodu na zachód wynosi ± 780 mb, zaś szerokość od południa na północ ± 710 mb.

Położenie parku odznacza się powabną modelacją terenu — z pochyłością na północ i wschód z jednej strony, a południowy wschód z drugiej strony kompleksu.

Szeroką doliną rzeki Wisłok ciągnie się gościniec — ul. Hetmańska — tzw. „droga wodociągowa“ — prowadzący do parku. Droga ta, poczynając od granicy gminy Rzeszów i gminy Zwięczyca, staje się aleją drzewek klonowych.

Po prawej stronie alei tej ciągnie się łąka (5.44 ha) w przyszłości po zdrenowaniu całego obszaru — ogród kwiatowy i boisko sportowe względnie plaża dla dzieci. Po lewej stronie tej alei znajduje się rola, przeznaczona do zalesienia na wiosnę 1934 r., a następnie stokiem wdół wchodzimy na równinę zalewową Wisłoka, która ciągnie się półkolem na południe wzdłuż lewego brzegu koryta rzeki.

Równina ta, tj. cały oddział 3-ci i większa część 2-giego oddziału (w/g mapy) zadrzewiona jest dziko skupieniami panującej olszy szarej, olchy czarnej, oba gatunki z odrośli pojedynczo, z czeremchą, wiązem korkowym, trzmieliną, osiką, wierzbą, dereniem, bzem, tarniną i znowu panującą wikliną. Drzewa i krzewy te w wieku 4 — 13 lat. Wśród skupień wyżej wymienionych gatunków na halawkach — do niedawna służących za łąki i pastwiska — zasadzono sztucznie w roku 1932 wiąza, modrzewia, dęba, jasiona, akację i graba.

Drogi i ścieżki dziko wiodące do Wisłoka pokasowano, a utrzymano jedną drogę główną i jedną boczną wiodącą doliną do zachodniej granicy parku od strony Zwięczycy.

Wiklinę, dziko rosnącą z kilkuletnich pni, na wiosnę 1933 r. wyrąbano częściowo z korzeniami jako chwast, przygotowując w ten sposob miejsca pod sadzenie gatunkami drzew szlachetnych — narazie pod okapem olsz.

Dolinę wyżej opisaną zamykają od strony zachodniej wyniosłe brzegi pagóra, który z wyjątkiem kilku jarów tuż przy brzegu, stanowi następnie jedną płaszczyznę, lekko falistą — spadającą znów od strony północnej brzegiem łagodnym do łąki wyżej już wymienionej. Płaszczyzna ta wraz ze stokami północnemi i południowemi stanowi właściwy park „Lisia Góra“ — na mapie oddz. cały 1-szy i część 2-go.

Plan stanowi tu kombinację alei owalnych i krzywych z odcinkami prostemi nowo założonemi. Całość daje się podzielić na 2 części, a to: najstarszą częścią parku jest w oddziale 2-gim, (mapa) las — starodrzew dębowy z wiązem, grabem, trześnią i osiką w przymieszce, około 100-letni, spodem występują podrosty tych samych gatunków, a nadto leszczyna, dereń, czeremcha, bez, rokita, kruszyna, trzmielina i i.

Partja tego lasu biegnie brzegiem pagóra — równolegle do koryta Wisłoka — odległego o ± 150 do ± 300 mb. — tworząc jedno zgrupowanie lasu dojrzałego pasem o figurze litery „v“, — którego największa szerokość wynosi 108 mb., najmniejsza zaś

szerokość 30 mb. W części mniej więcej środkowej przebiega jar, wyżłobiony przez wody deszczowe, przez który — na ścieżce głównej — przerzucono mostek 12 mb. długi o balustradzie z niekorowanej brzozy.

Z kilku miejsc tego pasu dąbrowy przezierają otwarte wśród gałęzi drzew widoki na przepiękną dolinę plaży Wisłoka, a w dali na okoliczne lasy.

Przechodząc ścieżkami dziko powstałemi, a obecnie ustalonemi i sztucznie płotkami od strony spadów podtrzymanemi — można łatwo wyróżniać starsze okazy dębów i wiązów, które imponują swoją okazałością do 25 m. wysokości a o średnicy do 80 cm.

Starsze graby i trześnie usychają, a w miejsce ich podsadzane są dęby i wiązy.

Powierzchnia dopiero opisanej partji lasu mierzy 3.8997 ha.

Druga część tej partji parku (oddz. 1-szy) stanowią kultury nowo tworzącego się parku.

Całą powierzchnię górnej płaszczyzny podzielono zapomocą linij — przyszłych aleji — na 8 części przeważnie umiarowych o figurach czworoboków.

Powierzchnia nowo zadrzewionej części parku wynosi 11.20 ha.

Styl angielski parku, który polega na sharmonizowaniu drzew i krzewów w skupiny równogatunkowe, został tu w szemacie kwadratowej więźby kultur z sadzenia doskonale osiągnięty.

W ciągu ostatnich 5 lat zasadzono na tej powierzchni około 150.000 sztuk sadzonek 1 do 5 letnich zależnie do gatunku drzewa. Z tej ilości sadzonek wyginęło w ciągu tego czasokresu z powodu szkód owadzich i zajęczych około 40.000 sztuk, tak, że dziś można liczyć 110.000 sztuk, stanowiących zespoły skupień drzewek rokujących najlepszą przyszłość.

Rozmaitość gatunków drzew — przeważnie krajowych — grupami pomieszanych daje już dzisiaj piękny obraz przyszłego lasu — parku.

Olbrzymią przewagę posiadają tu gatunki liściaste: dąb szypułkowy, dąb bezszypułkowy, dąb czerwony, dąb pstry, klon zwyczajny, klon czerwony, klon tatarski, klon jesionolistny, klon polny, jawor, jesion, lipa, buk, buk czerwony, grab, kasztanowiec zwyczajny, morwa, wiąz, brzost, grochodrzew, topola (Populus berolinensis) i z nalotu grab, osika czyli razem 24 gatunki.

Na iglaste przypada zaledwie pięć gatunków: sosna zwyczajna, sosna wejmutka, modrzew eur., jodła, świerk pospolity.

Szablonowe, jakby się zdawało, rozpołożenie skupień drzewek zaniknie z czasem, gdy drzewka podrosną i widocznie wystąpią partje lepiej i gorzej rosnących grup. Wtedy przyjdzie pierwszy zabieg cięcia i pielęgnacji czyszczenie, a w konsekwencji tworzenie ścieżek i aleji podrzędnych w miejscach najrzadziej zadrzewionych.

Z tej partji parku prowadzi droga serpentynowa o jednym łuku do aleji głównej w dolinie między łąką a rolą, o której wyżej była mowa. Do wzgl. z aleji tej prowadzi również brzegiem stoku ścieżka schodowa udogadniająca wejście i zejście z pagóra.

W części zachodnio - południowej parku od strony gminy Zwięczycy znajduje się budynek mieszkalny i gospodarczy strażnika lasowego parku.

Budynki te przedstawiają bardzo nieestetyczny wygląd, tak pod względem wyglądu jak i jakości, a muszą być cierpiane jako konieczne prowizorjum.

Zadaniami w dalszej budowie parku Lisia Góra — na najbliższą przyszłość są: poza kontynuowaniem zalesienia ogrodzenie parkn, piękny stylowy budynek dla strażnika i stylowy schron.

* * *

Rada miejska uchwałą z 21 bm. park ten nazwała parkiem im. Dra Romana Krogulskiego.

Z posiedzenia rzesz. Rady miejskiej

z dnia 18 października 1933 r.

Po przedmiotach, z których sprawozdanie umieściliśmy już poprzednio, Rada miejska przystąpiła do spraw dalszych — w szczególności:

Rada miasta Rzeszowa zgodnie z przepisem Art. 62 ustęp 2 ustawy z dnia 23/3 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 35 poz. 294 uchwaliła następujący nowy regulamin czynności komisji rewizyjnej.

§ 1.

Stałym organem Rady miejskiej w zakresie kontroli nad działalnością finansową i gospodarczą Zarządu miasta jest powołana przez Radę miejską komisja rewizyjna.

§ 2.

Komisja rewizyjna jest organem kolegjalnym składającym się z 7 członków. Przewodniczącego, zastępcę przewodniczącego oraz członków komisji wybiera Rada miejska z pośród siebie, lub z poza swego grona. Sekretarza powołuje sama komisja ze swego grona.

Członkowie Zarządu miasta nie biorą udziału w głosowaniu i nie mogą być wybrani do komisji rewizyjnej. Komisja rewizyjna ustępuje jednocześnie z Radą miejską. W razie ubytku jednego członka komisji, przystąpi Rada miejska na najbliższem posiedzeniu do wyboru nowego w miejsce ubyłego.

§ 3.

Przewodniczący, w razie jego przeszkody zastępca przewodniczącego zwołuje posiedzenie komisji, przewodniczy na posiedzeniach i referuje wyniki czynności komisji na Radzie miejskiej.

Sekretarz prowadzi księgę uchwał, wygotowuje pisma do Rady miejskiej i podpisuje obok przewodniczącego tak te pisma jakoteż księgę uchwał.

§ 4.

Do zakresu komisji rewizyjnej należy:

a) bezpośrednia kontrola nad całokształtem i poszczególnemi kierunkami działalności związku samorządowego zarówno w zakresie administracji, jak jego urządzeń, zakładów i przedsiębiorstw pod względem prawidłowości i zgodności tej działalności z o-

K. STARY.

Harcerstwo na terenie Rzeszowa

przed wojną.

(Ciąg dalszy)

Na Święta Wielkiej Nocy 1914 r. urządzili harcerze wystawę w Sokole. W miesiącach letnich 1914 r. praca skautowa odbywała się bardzo intensywnie.

W jedną niedzielę odbyły się n. p. takie ćwiczenia: Harcerze otrzymali rozkaz wymarszu o godz. 2 do Boguchwały i tam bronić przeprawy przez Wisłok, powrót o godz. 7. Drużyna żeńska otrzymała rozkaz przygotowania kolacji na 120 osób na godz. 7 wieczorem na boisku Sokoła, otrzymawszy 60 koron na żywność, która to kwota musiała bezwarunkowo wystarczyć. Naturalnie zebrana licznie publiczność przyglądała się, jak harcerze w ogonku maszerowali po swą porcję żywności. Te występy i praca harcerska tak zachęcająco podziałała na nauczycielstwo, że zaczęto i w szkołach powszechnych organizować drużyny harcerskie. Z początkiem lipca 1914 r. zmuszony byłem z powodu nadwyrężonego zdrowia udać się na południe, skąd powróciłem 30 lipca w dzień wypowiedzenia wojny. Po powrocie zaraz w sierpniu wziąłem się do organizowania legjonu. Mobilizacja powołała wszystkich pod broń. Chociaż w r. 1913 odebrano mi godność naczelnika i prawo zajmowania się organizacją wojskową, jako nie wojskowemu i inwalidzie, jednak w sierpniu 1914 r. otrzymałem polecenie od prezesa dha Dr. Krogulskiego, aby sprawą wyżej wymienioną się zająć, bo z oficerów jednorocznych nikt w Rzeszowie nie pozostał. Wszyscy członkowie grona sokolego odeśli do swych oddziałów wojskowych. Harcerze w liczbie 100 ludzi stanęli do ćwiczeń. Czynności moje rozdzieliłem w ten sposób, że kwaterunek i wyżywienie dałem dhowi Książkowi Wojciechowi, sam zaś zająłem się ćwiczeniami, umundurowaniem, zbieraniem i zakupem broni i amunicji. Kuchnia i kwatery mieściły się w lokalu Gwiazdy przy ul. Kolejowej (dom Ludowy Lisa Kuli) kancelarja, wpisy, pobór odbywał się na Strażnicy ogniowej. Musiałem wejść w porozumienie z austrjackiem P. K. U. oraz z komendą 17 p. obr. kr. To porozumienie przyniosło mi tę korzyść, że zwolniłem z wojska na przeciąg 2 miesięcy dhów Wańczyka i Woińskiego, którzy mi byli pomocni przy szkoleniu legjonistów.

Dowództwo 17 p. obr. kr. darowało mi niektóre części ekwipunku żołnierskiego oraz udało mi się zdobyć kilka karabinów i trochę amunicji. Również otrzymywałem zawiadomienia, którego dnia, i gdzie odbędą się ćwiczenia, strzelanie na strzelnicy wojskowej i t. d. Pierwszy oddział złożony z 18 legjonistów wyjechał do Krakowa po złożeniu przysięgi dnia 5 września pod komendą ś. p. Florjana Węglowskiego w stanowisku oficera.

Największą troską moją było zdobycie karabinów i amunicji. Udało mi się zakupić 10 karabinów u rusznikarzy z wielkim trudem. Największą ilość karabinów, bo około 50 szt. udało mi się zdobyć od cofającego się z pod Lwowa wojska, w czem pomogli mi skauci.

Dnia 19 września wyjechał do Krakowa drugi oddział legjonistów, złożony z 105 ludzi, w tem kompletnie wyekwipowanych 70 z karabinami i po 100 naboi każdy.

Z drużyny harcerskiej przeszło 20 wstąpiło do Legjonów, resztę jako organizację, rozwiązałem.

(C. d. n.)

bowiązującemi przepisami, z postanowieniami statutów i uchwał organu stanowiącego, oraz budżetem i zasadami oszczędności w gospodarce publicznej, jak również

b) należyte informowanie o stwierdzonym stanie rzeczy w powyższym zakresie organu stanowiącego, w postaci sprawozdań ze swej działalności, składanych Radzie miejskiej.

§ 5.

Do zadań komisji rewizyjnej należy w szczególności:

a) corocznie przed przyjęciem przez Radę miejską sprawdzania rocznego sprawozdania zarządu miejskiego z wykonania budżetu oraz przedstawienia Radzie swojej opinji i wniosków.

b) zbadanie corocznie zamknięcia rachunkowego za ubiegły okres budżetowy i rocznego bilansu zakładów i przedsiębiorstw miejskich oraz zgłoszenia Radzie miejskiej swojej opinji i wniosków;

c) badanie prawidłości i zgodności z zasadami oszczędności wydatków i dochodów oraz badanie prawidłości czynności kasowych i rachunkowych w biurach zarządu miejskiego oraz w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich.

§ 6.

Rewizji perjodycznych musi dokonać komisja rewizyjna przynajmniej raz na kwartał.

§ 7.

Z zakresu działania komisji rewizyjnej wyłączone są sprawy należące do zakresu działania administracji państwowej (sprawy poruczonego zakresu działania).

W szczególności wyłączone są czynności prezydenta miasta jako organu administrac. państwowej, bądź jako władzy administracji ogólnej. Natomiast nie podlegają wyłączeniu czynności kasowo-rachunkowo dotyczące powyższych spraw.

§ 8.

Komisja rewizyjna, jak również z jej upoważnienia co najmniej 2 członków łącznie ma po uprzedniem porozumieniu z Prezydentem miasta dostęp do Kasy oraz do wszystkich ksiąg i dokumentów rachunkowych i kasowych w biurach zarządu oraz w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich.

§ 9.

Do powzięcia ważnych uchwał konieczna jest obecność conajmiej 4 członków komisji z wliczeniem przewodniczącego lub jego zastępcy.

Przewodniczący głosuje przy powzięciu uchwały zarówno z członkami komisji, a gdyby przy głosowaniu okazała się równość głosów natenczas sprawa ma być odroczona do następnego posiedzenia, które winno być zwołane w ciągu dni trzech. Powzięte na posiedzeniach komisji uchwały winne być jak najrychlej Radzie miejskiej przedłożone.

§ 10.

Obrady komisji są tajne i ściśle poufne, uchwały zaś aż do oficjalnego ogłoszenia w sposób przez przewodniczącego komisji za właściwy oznaczony. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przed wniesieniem na Radę rozpatruje Magistrat. Dopóki Rada nie rozpatrzy wspomnianego sprawozdania powinno ono być traktowane jako poufne.

§ 11.

Sprawozdanie roczne komisji kontrolującej podpisują wszyscy jej członkowie. W sprawozdaniach tych należy oprócz uchwał do wiadomości Rady miejskiej podanych zamieścić także wnioski, które komisja uzna za stosowne.

Z rzeszowskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

We wtorek dnia 21 bm. odbył się w siedzibie Związku przy ul. Dr. Alsa uroczysty pożegnalny podwieczorek dla dotychczasowej przewodniczącej Związku p. Marji Friedrichowej, żony rzeszowskiego starosty, — a to z powodu wyjazdu z Rzeszowa. Przebieg uroczystego pożegnania p. przewodniczącej, był nader serdeczny. Pokój udekorowano kwiatami, dywanami i tp.

Kolejno inteligentne i serdeczne słowa pożegnania wygłosiły panie: w imieniu Z. P. O. K. p. Kulpińska, dziękując odjeżdżającej przewodniczącej za gorliwe zajmowanie się pracami Związku — p. Jasiewiczowa w imieniu Rodziny wojskowej, podnosząc zalety towarzyskie p. Friedrichowej, podtrzymujące zawsze dobry stosunek członkiń Związku oraz Rodziny wojskowej, wreszcie p. Dydekowa zakończyła przemówienia serdecznemi życzeniami Związku dla p. Friedrichowej i wręczyła jej w imieniu Związku ładny kryształowy, w dedykację zaopatrzony upominek.

P. Friedrichowa ze wzruszeniem dziękowała za wszelkie objawy życzliwości, podniosła w swem przemówieniu pomoc, jakiej zawsze od członkiń Związku w jego pracach doznawała i życzyła Związkowi jak najlepszego rozwoju w przyszłości.

Miła gawęda przedłużyła podwieczorek do późnej godziny wieczornej.

* *
*

Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rzeszowie został utworzony dnia 12 listopada br. w **Głogowie** Oddz. Z. P. O. K.

Delegatki z Rzeszowa p. p. Kopczyńska i Dydekowa zaznajomiły licznie zebrane panie z celem, ideologją i organizacją Związku.

Na zakończenie zebrania p. prof. Kopczyńska wygłosiła referat: „Rola kobiety w realizacji wychowania obywatelskiego".

W skład Zarządu weszły: p. p. Miksiewiczowa (przewodnicząca), Micałowa (sekretarka), Krzysiowa (skarbniczka), Grodecka, Ładosiowa, Rochaczkowa i Rudolfowa.

Komisja rewizyjna: p. p. Ausigowa, Brzuzowa i Jaroniowa.

Założenie Oddziału Z. P. O. K. w Głogowie przyjęte zostało z powszechnem zrozumieniem obywatelek, świadomych swoich zadań w odrodzonej Ojczyźnie.

KRONIKA

Odznaczenia: Rada miejska miasta Rzeszowa na uroczystem posiedzeniu w dniu 21 listopada b. r. jednogłośnie zamianowała Dra R. Krogulskiego obywatelem honorowym m. Rzeszowa. Sprawozdanie z posiedzenia podamy w następnych numerach Gazety Rzeszowskiej.

Złoty krzyż zasługi otrzymał pan Michał Mróz inspektor szkół powszechnych w Rzeszowie, za zasługi na polu oświatowem i społecznem.

Ministerstwo Sprawiedliwości przeniosło notarjusza p. Jana Wirskiego z Dukli do Rzeszowa. Trzecim notarjuszem na miasto Rzeszów ma być zamianowany p. rejent Mynarski z Tyczyna.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Rzeszowie urządza w sali „Sokoła" w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 4-tej po południu Akademję Popularną ku uczczeniu 15-cia Odrodzonej Polski. W program wejdzie przemówienie, koncert muzyki 17 p. p., chór Seminarjum męskiego i sztuczka. Wstęp wolny.

Celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego urządza Dyw. Kurs Podchorążych rez. piech. przy 17 p. p. uroczystą Akademję w środę dnia 29 b. m. o godz. 19-tej w sali „Sokoła".

Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo i sekcja Miłosierdzia Sodalicji Męskiej w Rzeszowie. Pod hasłem „Miłość bliźniego" przy zbliżającej się zimie, wznowiły powyższe Towarzystwa zaszczytną pracę niesienia pomocy najbiedniejszym miasta Rzeszowa. Ks. Infułat udzielił jednego pokoju na plebanji na biuro, w którem od 1 grudnia br. co środę, od godz. 11 do 12 będzie można poinformować się w sprawach biednych, i składać dary jednorazowo, lub miesięcznie w gotówce, starych ubraniach i bieliźnie, natomiast dary w prowiantach, opał i naczynie kuchenne prosimy skierować wrost do S. S. Albertynek obok starego cmentarza, gdzie ma być po Nowym roku uruchomiona kuchnia dla dorosłych, biednych nierejestrowanych w Magistracie.

Niechże więc ten, kto ma wiele da więcej, kto mało posiada, niech mniejszą złoży ofiarę, a dostateczną zapłatą będzie pewność błogosławieństwa Bożego.

W związku z nalotem samolotów na Rzeszów podaje się do wiadomości, że pierwszy atak nastąpi w godzinach przedpołudniowych, drugi w godzinach wieczornych. W myśl ogłoszonych przez Starostwo i L. O. P. P. wskazówek, mają być w całem mieście pozaklejane okna paskami papierowemi oraz uszczelnione. Pozatem przygotowuje się odpowiednie schrony, do których drogę wskazywać będą tablice orjentacyjne. Poza tem stworzono 4 punkty ratownicze, a to w budynku Szpitala epidemicznego dla Bud, w budynku Kasy Chorych i Szpitala powszechnego, w Sokole, i w szpitalu Dzieciątka Jezus. W chwili zbliżania się floty powietrznej zarządzony zostanie alarm lotniczy, który podany będzie dla miasta sygnałem syren fabrycznych i lokomotyw kolejowych. Gwizd długi nieprzerywany trwający około 2 minut. Wieczorem zaś zgaśnie światło na ulicach i w mieszkaniach, wobec wyłączenia prądu przez elektrownię. W czasie ataku wieczornego należy zasłonić szczelnie okna, ażeby światło świec nie przenikało na zewnątrz. W czasie obu ataków wszystkie sklepy będą musiały być zamknięte. Ludziom nie wolno przebywać na ulicach i placach. Właściciele pojazdów będą obowiązani na żądanie policji i organów obrony przeciwgazowej do przewożenia osób rannych i zakażonych gazem do punktów ratowniczych. Z chwilą gdy niebezpieczeństwo ataku minie, podany zostanie sygnał trwający 2 minuty w postaci przerywanego gwizdu syren. Po sygnale tym nie wolno będzie zbliżać się i gromadzić na miejscach, gdzie padły pociski, zbierać odłamków z bomb, otwierać okien i drzwi, gdzie w pobliżu padły pociski, dopóki nie udzieli się pozwolenia. Nie

wolno również spożywać produktów żywnościowych i pić wody skażonej gazem do czasu zbadania tych artykułów przez komisję sanitarną. Drużyny obrony przeciwgazowej będą miały na lewem ramieniu opaski biało-żółte, drużyny sanitarne opaski białe z czerwonym krzyżem.

W przewidywaniu nalotu samolotów. Staraniem Powiat. Komitetu LOPP zorganizowano przeszkolenie w obronie przeciwgazowej właścicieli domów. Przeszkolenie odbywało się w dniach 20 i 21 b. m. a dnia 22 b. m. zakończono praktycznem zastosowaniem nabytych umiejętności w komorze gazowej. Z powyższego kursu jednak wiele żydowskich właścicieli domów nie skorzystało. Szkoda wielka, że się uchylili. Umiejętności podane na kursie przydałyby się bardziej, niż projektowany wyjazd z Rzeszowa na czas nalotu. Zarząd Powiat. Komitetu LOPP czuje się w obowiązku podziękować p. p. Hebdzie Klemensowi, Adamcowi Bronisławowi, Altkornowi Henrykowi, Przybosiowi Janowi, Bahrowi Michałowi, Kuniszowi Władysławowi, Międlarowi Stanisławowi i Stryczkowi Janowi, którzy jako wykładowcy na powyższym kursie bezinteresownie po 8 godzin dziennie pracowali, mimo swych zajęć zawodowych.

Wielki koncert symfoniczny na dochód sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Szopena urządza orkiestra symfoniczna 17 p. p. w zwiększonym składzie przez tutejsze siły nauczycielskie. Ponadto w koncercie udział wezmą p. M. Bilińska, pianistka, laureatka konkursu radjowego, nagrodzona złotym medalem, oraz chór męski Tow. muz. „Lutni".

Dancing - Bridge dla członków i zaproszonych gości urządza Tow. Kasynowe w Rzeszowie dnia 25 b. m. o godzinie 20·30 w salach Towarzystwa.

Kurs gimnastyki rytmiczej i tańca klasycznego pod przewodnictwem pani Blanki Hertens otwiera Tow. muzyczne Lutnia z dniem 1 grudnia b. r.

Walne Zgromadzenie członków Tow. Szkoły przemysłowej męskiej odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 10·30 w budynku Szkoły (ul. Lwowska).

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Kasynowego odbędzie się dnia 9 grudnia b. r. o godz. 20.

Jesienne harcerskie Zawody strzeleckie, odbyły się w niedzielę 19 bm. na strzelnicy P. W. pocztowego w obecności kom. P. W. kpt. Magdziarza, delegata Związku Strzeleckiego p. Wojciechowskiego oraz instr. Tadeusza Nitki. Każda drużyna zgłosiła 5-ciu zawodników. Wyniki przedstawiają się na ogół dobrze. Zespołowo I-sze miejsce zajęła II-ga drużyna (seminarjum), indywidualnie zaś najlepszym strzelcem był Hofman Ferdynand (VII drużyna). Kilkunastu harcerzy zdobyło O. S.

Obchód 25-letniego istnienia ochotniczej straży pożarnej. Ochotnicza straż pożarna w Trzcianie obchodzi w sobotę dnia 25 bm. 25-letnie istnienia straży miejscowej. Zarząd tejże organizacji celem upamiętnienia tej uroczystości obchodzić będzie tą rocznicę według następującego programu: O godz. 8·30 zbiórka okolicznych straży wraz ze sztandarami, poczem nastąpi uroczyste zdanie raportu przedstawicielowi władzy administracyjnej. Nabożeństwo żałobne za poległych członków straży pożarnaj odprawi miejscowy ks. proboszcz. Łącznie z uroczystością obchodu 25-letniego istnienia straży, nastąpi poza tem poświęcenie świetlicy strzeleckiej. Jest to żmudny dorobek straży na polu pracy społecznej. Program przewiduje również deklamacje, śpiewy i t. d. Wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie.

Ochotniczej straży pożarnej jako placówce humanitarnej mającej na celu ratowania życia i mienia swych obywateli, składamy z okazji 25-letniego istnienia życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra gminy i całego społeczeństwa.

Ze Sądu 16 i 17 b. m. odbywała się w tut. Sądzie okr. rozprawa przeciwko Marcinowi i Franciszkowi Kowalom oraz Wojciechowi Bieniaszowi, którzy w Łukowie pod Leżajskiem dnia 10 VI b. r. pobili tak dotkliwie braci Wańczyków, że jeden z nich zmarł, a drugi pozostał kaleką na całe życie. W wyniku rozprawy sąd skazał Kowala Marcina na 3 lata, Franciszka na 2 lata, a Bieniasza na $1^1/_2$ roku więzienia. Przewodniczył rozprawie s. o. Garnowski, oskarżał prok. Pattek, bronił adw. dr Czarnek.

Dnia 20 b. m. odbyła się rozprawa Józefa Wierzbińskiego ze Soniny pod Łańcutem, który podczas sprzeczki ze swoim szwagrem Hymarem tak go uderzył kosą w głowę, iż ten zmarł. Wierzbiński został skazany na 1 rok więzienia.

Pożary. Dnia 16 b. m. wybuchł pożar w domu mieszkalnym Anny Knysowej w Lutczy. Spalił się dom, stajnia, chlew i komora. Pożar wybuchł prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina.

W Chmielniku koło Tyczyna spaliła się leśniczówka p. Anny Chłapowskiej ze Słociny oraz artykuły gospodarskie. Strata spowodowana pożarem wynosi do 2.200 zł.

Morderstwo rabunkowe w Handzlówce. Dnia 14 b. m. napadło trzech bandytów z bronią w ręku na dom Emila Pelca w Handzlówce pow. Łańcut. Sprawcy o godzinie 3 nad ranem po wyrwaniu dziury w dachu przedostali się do sieni, gdzie natknęli się na służącą, która przerażona krzyczeć. Jeden z bandytów powalił ją na ziemię i ubezwładnił, poczem wtargnęli do izby i rzucili się na śpiącego Pelca bijąc go i żądając pieniędzy. Pelc stawił silny opór bandytom a wkrótce przybiegła obudzona jego żona i wywiązała się walka z bandytami, z których jeden Kunysz oddał strzały z rewolweru i położył trupem Pelca. Prócz tego zabity został spólnik Kunysza Marciniec. Żona Pelca odniosła rany tłuczone i kłute w głowę, pierś oraz złamano jej rękę. Policji udało się ująć bandytów Kunysza i Czarnotę, którzy sami przyznali się do popełnionej zbrodni.

Ostrożnie z bronią. 18 b. m. w Godowej niejaki Dominik Ziobro powracając z wesela do domu w towarzystwie Józefa Ziobra dobył z kieszeni browning i zaczął nim manipulować. Wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią browning wystrzelił i Józef Ziobro padł na miejscu trupem.

Krwawe wesele w Zarzeczu. Onegdaj na zabawie weselnej w domu Jana Burza w Zarzeczu powstała bójka między Antonim Kotulą a Antonim Materną, w trakcie której Materna został przebity nożem. Żona Materny bojąc się w nocy sama odprowadzać rannego męża do domu zwróciła się do niejakiego Alojzego Włocha, znajdującego się również na weselu z prośbą, ażeby ją odprowadził do domu. Maternowa chcąc się upewnić o bezpieczeństwie zaczęła nalegać na Włocha, mającego ich odprowadzić do domu, ażeby pokazał jej czy ma przy sobie rewolwer. Włoch pokazując jej rewolwer został przez kogoś z obecnych potrącony tak nieszczęśliwie, iż rewolwer wypalił, a Maternowa padła ugodzona kulą w brzuch. Przewieziona do Rzeszowa zmarła w szpitalu. Po zbadaniu przebiegu zajścia Włoch jako mimowolny sprawca nieszczęścia został pozostawiony na wolności. Kotula zaś będzie odpowiadał przed sądem za ciężkie uszkodzenie ciała Materny.

OGŁOSZENIA

Magistrat król. woln. miasta Rzeszowa.
L. 15381.

Rzeszów, dnia 26 października 1933 r.

44 2—2

OGŁOSZENIE!

Zarząd miejski zwraca uwagę osób, zamierzających korzystać w przyszłym roku z pożyczek udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na budowę domów mieszkalnych, by już teraz uporządkowały hipoteki swoich realności. Bank Gospodarstwa Krajowego wymaga bowiem bezwzględnie, by tytuł własności bez żadnych zastrzeżeń był uregulowany na właścicieli, oraz by właściciele mieli możność zabezpieczenia ewentualnej pożyczki na pierwszem miejscu hipotecznem.

Odraczania tych czynności do czasu defitywnego przydziału kontyngentu przez Bank — odsuwa niejednokrotnie możność podjęcia kredytu na kilka miesięcy i często kończy się zmarnowaniem sezonu budowlanego.

Po takiem uporządkowaniu hipoteki budujący nie będzie miał wprawdzie pewności, że pożyczkę otrzyma, jednak będzie miał warunki do otrzymania pożyczki gdy zostanie wyznaczony kontygent kredytowy na miasto Rzeszów.

Podając to do wiadomości Zarząd miejski nie może dać żadnego zapewnienia, czy w przyszłym roku Bank Gosp. Kraj. przyzna Gminie kontygent kredytowy. Informacyj w tych sprawach zaciągnąć można w biurze Magistratu Nr. 5 I piętro.

Zarząd miasta.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45